

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8 — Stryjska pocztowa № 50 — Adres telegraficzny: Ziemia — Lublin.

Cena prenumeraty:

W Lublinie bez odosłania: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odosłaniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:

Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 2 kor., wkrót tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 20 h. W dalsze adresowym 4 h. Załączniki za 100 na prow. 2 h., w miejsc 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszo „Gaza” kino-rzędny — „Gaza” t atr
Dziś!

Wyjątkowy pod względem treści, gry, wystawy i prawdziwie artystycznego wykonania, dramat w 5 częściach. W rolach głównych występują: **Mario Bonnard** i **Leda Gys**.

OFIARA LOSU

MEDALE

- Na cześć „Legjonistów ślązaków poległych za ojczyznę” 1914—1916. Medal Raszki.
- Na cześć Józefa Piłsudskiego Brygadiera Legjonów Polakich 1914—15—1916. Medal Raszki.
- Na cześć Legjonów Polskich 1914-1915-1916. Medal Wysockiego.
- „Polonia devastata” Chleba naszego codziennego daj nam dzisiaj. Medal Wysockiego.
- „Na proklamację wolnej i niepodległej Polski 5.XI 1916 w obozie Legjonów Polskich”. Medal Wysockiego.
- Na pamiątkę otwarcia uniwersytetu i politechniki w Warszawie 15.XI 1915. Medal Wysockiego.
- Na pamiątkę oswobodzenia Lwowa 22.VI 1915. Medal Wysockiego.

Do nabycia

w Administracji „Ziemi Lubelskiej”.

Znaczki metalowe

Naczelnego Komitetu Narodowego,
— WYDANE —
z okazji rocznicy 3 maja 1917 r.
do nabycia w Administracji „Ziemi Lubelskiej”, w cenie 90 halerzy za sztukę. 728

laciel dwukrotnie masę swoją do ataku na Monte Santo. Pierwszy atak załamał się w naszym niszczącym ogniu, zanim zdołał się rozwinąć. Podczas drugiego utworowało sobie kilka oddziłów w pobliżu śluzowca Monte Santo drogę do naszych rowów, rozstrzelanych ogniem huraganowym. Działne nasze wojska — między nimi marburskie pospolite ruszenie odrzuciły nieprzyjaciela kontratakem **bagnety**. Wieczorem ruszył włos, wyrzekając się przygotowania działowego do szeroko założonego ataku, który się obecnie skierował przeriw całym odcinkowi Vodice Monte Santo. Koło Vodice udało się szturmującym kolumnom wdrzeć na grzebień górski. Dawno wyrobowany 41 pułk piechoty rzucił się na przeważającego nieprzyjaciela i zmusił go w walce z bliska do ucieczki. Dywizje włoskie skierowane przeciw Monte Santo odpędziliśmy do ich rowów już naszym ogniem działowym. Wczorajsze walki przyniosły nam 200 jeńców i 4 karabiny maszynowe. Różnorodne formacje naszych wojsk na Karście nie dają nam możności już dzisiaj podnieść zasługi pojedynczych oddziałów wedle ich przynależności. Nasi lotnicy zestrzelili w walce powietrznej 5 włoskich samolotów. Z innych odcinków południowo zachodniej widowni wojny niema

nie szczególnego do doniesienia. Główna komenda Armii Szefer Jenerałego sztabu

Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN 22.5 (B. K.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 20.5 wieczorem.

Ataki angielskie na południe Scarpe, o których dziś rano donosiliśmy, odparliśmy, zadawszy mu ciężkie straty. Koło Laffix były ciężkie ataki francuskie bez skutku.

Dzisiaj rano przyszło koło wybrzeża Flandrii do krótkiej walki pocztowej między niemieckimi i francuskimi torpedowcami. Nieprzyjaciel otrzymał kilka celnych strzałów. Nasze torpedowce wróciły bez strat i uszkodzeń.

Nowe ministerja w Rosji.

PETERSBURG 22.5 (B. K.) Do niesienia Pet. Aj. Tel.: Rząd tymczasowy zarządził utworzenie nowych ministerjów: poczty i telegrafu, pracy oraz publicznego niesienia pomocy.

Jeszcze jedna wojna.

WASZYNGTON. 22.5 (B. K.) Biuro Reutersa donosi: Rzeczpospolita Nicaragua zerwała stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Powrót hr Czernina do Wiednia.

WIENIEŃ. 22.5 (B. K.) Minister spraw zagranicznych, hr Czernin, po wrócił do Wiednia po dwudniowej

konferencji z niemieckim kancle-rzem i po odwiedzeniu frontu zachodniego.

Zjazd krajowy w Warszawie.

Warszawa, 21 maja.

Rada Stanu organizuje drugi zjazd krajowy w Warszawie. Jak wiadomo, 19 marca odbył się pierwszy zjazd krajowy, zorganizowany wówczas przez Departament spraw wewnętrznych Rady Stanu. Drugi zjazd krajowy zwołuje marszałek koronny, odbędzie się on w najbliższy czwartek 24 b. m. Złożony będzie z około 100 osób imiennie przez marszałka koronnego zaproszonych. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele stronników, które po raz pierwszy wybitniejszy wezmą udział w aktywnym zjeździe. Na zjeździe Rada Stanu przedstawi stan spraw politycznych, wobec tego, że przed zjeźdem spodziewać się należy odpowiedzi obu mocarstw na uchwały Rady Stanu z 1 b. m., zjazd zajmie się zapewne i tą sprawą.

Agitacja za armją polską w Rosji.

(Korespondencja własna „Ziem Lubelskiej“)

Stockholm, w maju.

„Echo Polskie“ z 30 kwietnia pisze:

Żądna z powstałych organizacji wojskowych nie wywiesiła na swym sztandarze hasła: armja polska. Organizacje niewojskowe, zrzeszenia demokratyczne w Moskwie i w Piotrogradzie wypowiedziały się już ze względu na naturę zasadniczą przeciwko tworzeniu tu armji polskiej. Żądna z istniejących organizacji społecznych czy politycznych nie oświadczyła się za tworzeniem armji. A jednak pewna grupa ludzi dmie codziennie w fanfary bojowe, wykrzykuje radośnie „hurra“, wita ostentacyjnie jakoś armję, która prawie się już utworzyła, oblecując złote góry Rosji i koalicji, podaje się za wolę narodu polskiego i czyni zgilek wielki i zamieszanie jar marczone na emigracyjnym partykularzu naszego życia.

Któż są ci ludzie? Zważcie ci sami. To ci, którzy przed rokiem jeszcze walzyli zaciekle z hasłem niepodległości.

Gdy grupa ta osób zban krutuje na jednej sferze, chwytają się drugiej, trzeciej, dziesiątej wreszcie. Nie udało się z caryzmem, może się uda z rewolucją, nie udało się z „legionami“ Górczyńskiego, które miały walczyć o autonomję w Rosji, może się uda z armją polską.

Takiej nowej akcji, mającej wszystkie cechy awanturnictwa politycznego, jesteśmy świadkami od jakiegoś czasu. Prowadzi się ją pod hasłem armji polskiej. Uważamy za potrzebne wyświetlić partyjne i stronnice tendencje tej roboty, uważamy za potrzebne podkreślić, że jest rzeczą niedopuszczalną aby to, o czem decydować może jedynie naród polski, przesądzała grupka z kilku osób złożona, uważamy za wskazane przestrzedz przed tą akcją ludzi poczciwego i prostego serca, którzy z sentymentu narodowego gotowi są iść na lep szkodliwej agitacji.

Zjazd nauczycielski w Hrubieszowie

(Korespondencja własna „Ziem Lubelskiej“)

I.

Hrubieszów, w maju.

Nauczycielstwo szkół ludowych oraz szkoły śródniej w Hrubieszowie na zebraniu przedwstępnym, odbytem d. 3 marca, uchwalilo założyć organizację powiatową i wybrało tymczasowy zarząd, złożony z 5 osób. Następnego d. 6 marca odbył się zjazd, na który przybyło 47 osób z pośród nauczycielstwa całego powiatu. Na zjazd zaproszono delegata Zarządu i Oddziału Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie p. Juszczańskiego.

Na zjazd, z zarządzenia c. i k.

Komendy Obojowej, przybył inspektor szkolny p. Zajączkowski w charakterze przedstawiciela tejże komendy.

Przebieg posiedzenia był następujący: po zgaśnięciu zebrania przez ks. prefekta J. Sadowskiego przewodnictwo, na skutek życzenia obecnych, objął ks. M. Juszczyński, profesor miejscowego gimnazjum realnego, zapraszając na sekretarza p. Jana Lipaickiego.

Po odcytniu porządku dziennego zebrania i przyjęciu go przez zgromadzonych dłuższe przemówienie wygłosił delegat i Oddziału Stowarzyszenia p. Juszczański, który zaznaczył doniosłość organizacji nauczycielskiej wogóle, a w obecnym momencie w szczególności, zalecając, jako punkty wytyczne, oparcie organizacji na podstawach ideowo narodowych z wykluczeniem jakiegokolwiek polityki i partyjności, podjęcie szerokiej pracy samokształceniowej, jak niemniej akcji, zmierzającej do polepszenia materialnego położenia nauczycielstwa.

Następnie delegat scharakteryzował cel i dążenia zasadnicze Stowarzyszenia. Naucz. Polskiego, które od lat 12 istnieje na terenie Królestwa Polskiego, zobrazował prace bieżące i Oddziału tegoż Stowarzyszenia w Lublinie, oraz udzielił wskazówek, dotyczących sposobu zawiązania Oddziału Stowarzyszenia N. P. w Hrubieszowie.

Po przemówieniu delegata wywiązała się dyskusja, podczas której p. Michał Chrystowski, legionista i nauczyciel miejscowego gimnazjum realnego, dowodził konieczności popierania przez nauczycielstwo zamierzeń i prac rządu polskiego w sprawach szkolnictwa i oświaty, uznając Radę Stanu za zawiązek tego rządu; mówca zgadzał się z przemówieniem delegata w sprawie nadania Stowarzyszeniu kierunku bezpartyjnego. P. Michałina Reichert zaznaczyła konieczność szerzenia przy Oddziale Stowarzyszenia wiedzy stosowanej, proponując zorganizowanie 2 tygodniowych kursów warzywniczo-ogrodniczych. P. Juszczański, zadowolony z przemówienia p. Chrystowskiego, nadmienil, że i Oddział Stowarzyszenia N. P. w Lublinie na zebraniu międzysekcyjnym swych członków wysłał adres do Rady Stanu, oraz że tenże Oddział współdziała pracom oświatowo wychowawczym Departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego tejże Rady.

Po wyświetleniu ideowego charakteru Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego i jego i Oddziału w Lublinie przewedleający poddał pod głosowanie wniosek o zawiązaniu Oddziału Stowarzyszenia Naucz. Polskiego w Hrubieszowie, który to wniosek został jednogłośnie przyjęty.

Następnie przystąpiono do wyborów, przy czem uchwalono jednogłośnie zaakceptować kandydatury tymczasowego zarządu, wybranego na posiedzeniu d. 3 r. b. w składzie osób następujących: pp. Z. i Cybulskiej, Heleny Kiesewetter, Marii Przybyłowskiej, ks. prefekta J. Sadowskiego, oraz Antoniego Wiatrowskiego.

Do komisji rewizyjnej większości głosów wybrano pp. Józefę Bażanównę i Marię Chrystowską, do komisji bilansowej pp. Marię Cypryszewską, Jana Podkowskiego i Kazimierza Pieniążka.

Na wniosek p. Reichert uchwalono składkę członkowską w wysokości 1 korony miesięcznie.

(Dok. nast.)

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W RE-
DAKCJI ZIEMI LUBELSKIEJ,
DLA WYPOŻYCZALNI POL-
SKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

500-lecie Bełżyc.

IV.

Następnie na mównicę wstąpił porucznik Dąbski i w gorących, płomiennych słowach wskazał Bełżycanom jedyną drogę, na jakiej osiągnąć można lepszą przyszłość dla Bełżyc. Droga pracy ofiarnej dla wszechobywateli i Polski, z pomysłą dołączyć do los Bełżyc będzie po myślny.

Obecna wojna, zmagania się narodów, które cały prawie świat zamienia w roztopioną płomienną lawę, winna skłonić nas do obrzymiego wysiłku, aby w momencie zastygnięcia tej lawy, w momencie pokoju granice Polski były możliwie dla narodu naszego najpomyślniejsze. Granice te rozszerzyć i obronić może tylko rycerski czyn, armja polska, skupiona koło swego króla, prawego Polki dziedzica, sternika nawy państwowej i jej obrońcy.

W wyłonieniu takiego czynu, w skupieniu się wszystkich koło narodowego sztandaru, w pracy ofiarnej każdego obywatela, leży przyszłość narodu polskiego.

Polskę bronić, Polskę oświecać, Polskę wspólnym, wytrwałym wysiłkiem tworzyć, w potrzebie za Polskę umierać i dla Polski umieć żyć oto wskazania, które winny przyświecać każdemu prawemu Polki synowi.

Ostatni złożył Bełżycanom pozdrowienia p. Tadeusz Kozak, poczem pochód i tysięczne tłumy ruszyły ze śpiewem pieśni narodowych w stronę kościoła, do którego wniesiono sztandary narodowe. Następnie pochód się rozwiązał.

Delegatów, gości oraz przyjezdnych z pobliskich stron podejmował z staropolską gościnnością w lokalu szkoły Komitet obchodu.

Pierwsze serdeczne przemówienie wygłosił sędzia Napiórkowski z Krz., rzucając myśl założenia w Bełżycach szkoły rzemieślniczo-handlowej.

Wieloletnia znalazła gorący odzew i poparcie, poczem zgromadzeni goście oraz członkowie komitetu złożyli na ten cel około 6000 koron.

Myśl podniesienia rzemiosł w Bełżycach przez założenie szkoły rzemieślniczej, mamy nadzieję, znajdzie gorące poparcie wśród mieszczan bełżyckich oraz okolicznych włościan, którzy w zrozumieniu ważności tego projektu nie postąpią ofiar i czynnego poparcia.

W szkole przemawiali sędzia Wiercieński, ks. Brzóz, redaktor Śliwicki, sędzia Napiórkowski i wielu innych.

Po obiedzie komitet i goście zgrupowali się koło kościoła, gdzie dokonali zdjęć fotograficznych p. Wasłewski, przybyli w tym celu z Lublina.

O godzinie 5ej po południu w sali straży ogniowej wygłoszone zostały dwa odczyty: 1) o rozwoju miast w Polsce wypowiedział p. Bolesław Sekutowicz.

Prelegent scharakteryzował znaczenie wszystkie przemiany ustroju Polski na tle rywalizacji szlachty i mieszczaństwa, następnie zwycięstwo szlachty i upadek miast.

Odrodzenie stanu mieszczańskiego datują się od epoki sejmku czteroletniego.

Dugi odczyt wygłosił dr. Zygmunt Klerner, mieszkaniec Bełżyc, zamłowany badacz przeszłości, który przedstawił zebrany charakterystykę Bełżyc i jego mieszkańców na podstawie archiwalnych docieków.

W posiedzeniu Dra Klernera znajdują się na tapujące dokumenty.

1. Przywilej króla Władysława IV nadany cechom, a zwłaszcza kolodziejskiemu.

2. Potwierdzenie przywilejów

cechowych Kazimierza Jagiełłończyka, Zygmunta Augusta 1565—1518 przez Stefana Batorego bez podpisu i pieczęci

3. Skrypt cechników lubelskich z 1595 r.

4. I przywilej nadany cechom wogóle i cechowi szewckiemu przez Pawła Orzechowskiego dziedzica Bełżyc.

5. 1653 r. przywilej Bełżyckim cechom nadany przez Pawła Bogumiła Orzechowskiego.

6. Potwierdzenie przywileju Władysława IV 1645 r. cechom Bełżyckim.

7. Księgi Wójtowskie i Radzieckie od 1670 r.

Odczyt dr. Klernera zasługuje w zupełności na to, aby ukazał się w druku, jako cenny przyczynek do rozwoju miast Polskich.

Po odcytniu zbiegali głos ks. Kamiński, który w serdecznych słowach wzywał Bełżyczan do obrony polskiego charakteru miasta, oraz pracy na polu oświatowym, kulturalnym i społecznym. Redaktor Śliwicki, który złożył Bełżycanom życzenia i wniósł okrzyk na pomysłny rozwój Bełżyc, oraz jeszcze kilku innych mówców dziękujących komitetowi za poniesione trudy przy organizowaniu pięknej uroczystości.

Na zakończenie grono amatorów odegrało wczoraz z powodzeniem dwie sztuczki.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, jak się obecnie przedstawiają Bełżycy.

Podług ostatniego spisu Bełżyc liczą ludności 3 666, w tem przeważa ludność żydowska. Mieszkańcy Bełżyc trudnią się rolnictwem, szewctwem, bednarstwem, faryngarstwem, handlem, i innymi rzemiosłami, mieszczkami ogrodnictwem i warzywnictwem oraz sprzedażą nasion. W Bełżycach są następujące instytucje: Gmina, Sąd, Towarzystwo przyzwoito oszczędnościowe, Stowarzyszenie Spożywcze, straż ochotnicza ogniowa, kasa miąska, szkoła 3 klasowa ludowa.

Bełżycy posiadają lekarza, aptekę, kilku felczerów, akuszerkę, 2 masarnie, 2 herbaciarnie, oberżę, 4 piwiarnie i kilkanaście sklepów żydowskich.

Życzyć by miastu należało, aby podniosło się ono jaknajprędzej z upadku i aby mieszczaństwo polskie wzrosło i rozwinęło się wypierając żywoły obce na pozytak swój i kraju.

Uroczystość kościelna i ogólne zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

W niedzielę ubiegłą, pomyslnie rozwijające się lubelskie Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich urządziło jako w dniu swego ogólnego zebrania uroczyste nabożeństwo w kościele po Bernardyńskim o godzinie 9ej rano. Na nabożeństwo licznie zbiegli się członkowie Stowarzyszenia z prezesem Dziewickim i innymi członkami zarządu na czele. Uroczyste nabożeństwo, uświetnione śpiewami chóru, śpiewem solowym i grą na skrzypcach, odprawił zasłużony patron Stowarzyszenia ks. Piotr Samorek; do mszy służyli członkowie Stowarzyszenia W. prezbiterjum przed wielkim ołtarzem trzej członkowie Stowarzyszenia trzymali sztandary organizacyjne; prezes Dziewicki miał pieczę nad nowym sztandarem, który po nabożeństwie został poświęcony przez ks. Samorkę, na sztandarze po jednej stronie widnieje wizerunek Matki Boskiej, po drugiej Orzeł Biały. Podczas Podniesienia uroczyste pochylono sztandary przed

Majestatem Najświętszego Sakramentu.

Po nabożeństwie z przed ołtarza przemówił do zgromadzonych ks. Florjan Krasuski. Kaznodzieja wskazał podniosłością hasła „Bóg i Ojczyzna“, pod którymi grupują się robotnicy chrześcijańscy. W najważniejszych chwilach naszej narodowej przeszłości dwa te hasła pod swym sztandarem skupiały naród. Gdy zaś o hasłach tych zapominano mściło się to w inny sposób na naród. Dziś gdy wśród doby wojennej zamartwychwstała Polska o tych dwóch hasłach: „Bóg i Ojczyzna“ naród winien pamiętać i ściśle ich przestrzegać.

Po tej gorącej przemowie ks. Krasuskiego w świątyni zabrzmiała nuta hymnu narodowego „Boże coś Polskę“.

Wieczorem o godzinie 7-ej w górnej sali po-Dominikańskiej hymnem Stowarzyszenia „My chcemy Boga“ rozpoczęło się ogólne zebranie członków.

Otworzył je przemówieniem wstępna przez Dziewiecki. Mówca podkreślił, iż pracę swą prowadzi Stowarzyszenie pod wzniosłym hasłem „My chcemy Boga“ i z tego hasła czerpie siły do pracy i wytrwania. Ciężkie czasy wojenne nie pozwalają uczynić działalności Stowarzyszenia tak szeroka, jakby to było możliwym w normalnych warunkach. Ale mimo to Stowarzyszenie prowadzi pracę żywo i energicznie. Gdy wrócą czasy spokojne, praca ta jeszcze raz się naprzód podyje.

Po tem przemówieniu przez Dziewiecki proponuje na przewodniczącego p. Franciszka Głowińskiego; zebrani propozycję tą popierają. P. Głowiński, objawszy przewodnictwo zaręczył na asessorów pp. Łukasika i Nowakowskiego, a na sekretarza p. Sowę.

Protokół poprzedniego zebrania, ogólnego członków Stowarzyszenia, sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w r. 1916 sprawozdanie kasowe i protokół komisji rewizyjnej odczytane przez p. Sowę zostały przez zgromadzonych zatwierdzone. W najbliższym czasie zapoznamy naszych czytelników z tymi sprawozdaniami.

Po odczytaniu sprawozdania przez Dziewiecki zaproponował uczczenie przez powstanie zmarłych członków Stowarzyszenia, co też zgromadzenie uczyniło. Po odczytaniu sprawozdania p. Łukasik przemawiał, charakteryzując znaczenie pracy Stowarzyszenia.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przemawiali jeszcze p. Radzki, domagając się imiennego zawiadomienia członków Stowarzyszenia o ogólnych zebraniach, przez Dziewiecki, wzywając członków do wydajnej pracy, oraz ks. patron Samorek.

Po przewlele zgromadzenie przez aklamację wybrało do komisji rewizyjnej ks. Piotra Stodulskiego, p. Feliksa Drewnowskiego i p. Stanisława Sawickiego, a następnie przez imienne głosowanie wybrano na członków zarządu pp. Karpińskiego, Serafina i Modzińskiego oraz na zastępców pp. Sobleraja, Dobrowolskiego i Waraczewskiego.

Z kolei p. Kuryk odczytał najważniejszą ustępę nowej ustawy, zatwierdzonej przez władzę, a znacznie rozszerzającej zakres działalności Stowarzyszenia. Ten punkt porządku dziennego wywołał żywą dyskusję, w której brał udział pp.: Szczepanowski, Wojciechowski, Radzki, Kuryk, Dziewiecki, Sowa, Karpiński, Głębowski, ks. Samorek, Augustyński i Juściński. P. Radzki wysunął wniosek, proponujący wyłonienie komisji dla przjrzenia rzeczonej ustawy. Wniosek ten upadł.

Krótkim okolicznościowym przemówieniem o roli Chrześcijańskiej Demokracji w dobie dzisiejszej oraz wezwaniem do odśpiewania hymnu

Stowarzyszenia, który też zgromadzenie chórem odśpiewali, przewodniczący zamknął zebranie o godzinie 10-ej wieczorem, po długich, a owocnych obradach.

Ze świata.

Powrót ks. biskupa Roppa. Jak donoszą z Wilna do „Naprzodu“, biskup wileński ks. Ropp, wydalony przed laty przez rząd rosyjski, ma w najbliższym czasie powrócić do Wilna i objąć na nowo rządzą dycezyj Dyecezyja wileńska zawiadywał podczas długiej nieobecności ks. biskupa Roppa, jak wiadomo, ks. administrator Michalikiewicz.

Wjazd Polaków na front. Agencja Stefan donosi, że pierwszy pułk strzelców polskich, których główna siedziba znajduje się w Kijowie, wyruszył w dniu 9. maja z Kijowa na rosyjski front południowo-zachodni.

Próby kon rewolucji w Rosji Ze Sztokholmu donoszą do „Voss Ztg.“, iż według nadeszłych obecnie wiadomości, demonstracja, jakie 3 i 4 maja odbyły się w 19 większych miastach Rosji miały charakter monarchistycznej kontrrewolucji. W Moskwie, Kursku, Charkowie, Kiszyniowie i Samarze przyszło do walk ulicznych. W tłumach niesiono sztandary z napisami „przez z Milukowem“, „przez z Guzikowem“, oraz po raz pierwszy od chwili wybuchu rewolucji: „Dajcie nam nowego cara“.

Niszczenie pomników carskich. Nasz korespondent donosi ze Sztokholmu „Gazeta Polska“ (Moskwa) z 3 maja donosił w Symbirskiej gub. w miejscowości Karsunia tłum żołnierzy i chłopów, zebrany około pomnika cesarza Aleksandra II, wystawionego na pamiątkę uwłaszczenia włościan, postanowił ten pomnik zniszczyć. U głowy natychmiast wykonano i pomnik został zwalony.

Z całej Polski.

Podlewska z Kazania, zapytuje Poli w Szpikołosach, gub. Lubelskiej, czy pieniądze wstąpić i jak? Ciągle myślę o was. Mniecie daleko. Odpowiedź w dzienniku.

Wincenty Czarnota konduktor z Lublina zamieszkały Galicja, stacja Czortków zawiadamia swoją żonę Barbarę wraz z dziećmi, że jest zdrowy. Czy otrzymałaś pieniądze 500 rubli na dom Dudka, czy potrzebujesz pomocy pieniężnej? Proszę wszystkich czytelników o łaskawe zawiadomienie mojej żony i odpowiedź tą samą drogą.

A. Sroczyński, Janów, gub. Lubelska. Twoich pieniędzy od Półtorakówny nie odebrałam, bo mi ich nie chce oddać. Mieszkamy Zwiniaczu, jesteście zdrowi i średnio dobrze nam się powodzi. Kazimiera Sroczyńska. Proszę o przedruk gazety lubelskiej.

Edward Riwski zawiadamia rodziców, Łaszczówka, gub. Lubelska, że jest zdrowy i powodzi mu się dobrze. Gustaw też. Prosi o zawiadomienie o gospodarstwie. Adres: Kijów, Stołyńska 32, Płachcki.

Kazimierzostwo Głęboccy zawiadamiają rodzinę w Lublinie, że wraz z całą Hanką mieszkają w Mińsku, Zacharzewska nr. 70, powodzi im się dobrze i są zdrowi. Jest z nami Staś Szymański, zdrowy, powodzi mu się doskonale.

Róża Podlewska zawiadamia Bieńkiewiczów w Szpikołosach, gub. Lubelskiej że ogłoszenie czytali w „Dzienniku Kijowskim“. Wszyscy zdrowi, Mniecie Oficerem, Adamski na posiadzie. Zosia u nich. Odowiedź tą samą drogą. Co z Jackiem, Oł, Meluncją i naszymi rzeczami. Kazan 3 go ra nr. 91.

Giemerling Karol, nadkonduktor kolei galicyjskiej, jest zdrowy, zawiadamia swoją żonę Krystynę z dziećmi w Lublinie, przedmieście Bronowica, ul. Skibińska, że wysłał w 1916 r. 600 rubli Czy otrzymali? Proszę o odpowiedź tą samą drogą.

Kazimierskich w Lublinie zawiadamiają Lechowice, że mieszkają w Kijowie, Tereszczeńkowska 3 Stefan pracuje w aptece, Adaś w organizacji. Ogłoszenie czytaliśmy, na listy nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

Z Hrubieszowa. (Od naszego korespondenta) Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Hrubieszowie w składzie osób: ks. Jona Kosiora, prezesa, oraz pp. B. d. i. s. k. go Kazimierza, Cybulskiego, Stefana, Cypryszewskiego Karola, Kieszewatter Henryka, chcą uczcić uroczystości 3-go Maja; zorganizował w Hrubieszowie d. 6-go maja odczyt dla ludu p. t. „Polski stan posiadania“. Odczyt ten wygłosił prelegent z Lublina prof. K. Juszcakowski, który w bardzo przystępny i zrozumiały sposób zobrazował stan i czebny Polaków, bogactwa przyrodzone i dorobek kulturalny Polski, oraz wyświ-

zdołność i konieczność wytworzenia bytu niepodległego, jako jedynego warunku dalszego wszechstronnego rozwoju Polski. Odczyt odbył się w przepełnionej sali b. liceum im Stażca i był ilustrowany pokazem liczących przezroczy.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez **Sztokholm i Kopenhage,** drukowane w „Dzienniku Kijowskim“ w Kijowie, „Gazecie Polskiej“ w Moskwie i „Kurjerze Petrogradzkim“ w Petersburgu.

Każdy, kto ma bliższy poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej“ Wiersz petytowy korespondencji kosztuje 60 halerzy.

Żołnierze z armii czynnej zawiadamiają swoje rodziny: Kacper Chrusciel-żonę Marjanę z Adamiaków w Fajstowicach ziemi Lubelskiej, T. masz Jarosz-żonę Apolonję z Mazurkiewiczów, Maciej Onuszkiewicz-żonę Petronelę z Futów w Biskupicach, ziemi Lubelskiej. Zygmunt Dryl żonę Jadwigę ze Studzińskich, brata Jana i Lucjana Dryłów w Pabjanicach, ul. Tuszyńska, ziemi Piotrkowskiej, Stanisław Klimek-żonę Jadwigę z Wietusków, Józef Mudzik, żonę Marię z Magauckich w Pabjanicach ziemi Piotrkowskiej i Aleksander Krzysztofik-żonę Stanisławę z Gatków, gm. Wierzchowiska, wsi Bożydar, ziemi Radomskiej, że są zdrowi, powodzi im się dobrze. Proszę o wiadomości z domu tą drogą. Adresy nasze bez zmiany.

Czapliński z Borchowa i Kuzłowie z Prasowni usinie proszą Stanisława Augusta Wyrykowskiego, nadleśnego z Zawadek pod Tomaszowem, gub. Lubelskiej o zawiadomienie tą drogą o sobie. My wszyscy ze Stefą zdrowi. Janek w Missku. Kazik w armii, obaj zdrowi. Gdzie są Arturostwo Polanowsy z Janowa? P. Marjan Brojerski w Homlu.

Podlewska z Kazania, zapytuje Poli w Szpikołosach, gub. Lubelskiej, czy pieniądze wstąpić i jak? Ciągle myślę o was. Mniecie daleko. Odpowiedź w dzienniku.

Wincenty Czarnota konduktor z Lublina zamieszkały Galicja, stacja Czortków zawiadamia swoją żonę Barbarę wraz z dziećmi, że jest zdrowy. Czy otrzymałaś pieniądze 500 rubli na dom Dudka, czy potrzebujesz pomocy pieniężnej? Proszę wszystkich czytelników o łaskawe zawiadomienie mojej żony i odpowiedź tą samą drogą.

A. Sroczyński, Janów, gub. Lubelska. Twoich pieniędzy od Półtorakówny nie odebrałam, bo mi ich nie chce oddać. Mieszkamy Zwiniaczu, jesteście zdrowi i średnio dobrze nam się powodzi. Kazimiera Sroczyńska. Proszę o przedruk gazety lubelskiej.

Edward Riwski zawiadamia rodziców, Łaszczówka, gub. Lubelska, że jest zdrowy i powodzi mu się dobrze. Gustaw też. Prosi o zawiadomienie o gospodarstwie. Adres: Kijów, Stołyńska 32, Płachcki.

Kazimierzostwo Głęboccy zawiadamiają rodzinę w Lublinie, że wraz z całą Hanką mieszkają w Mińsku, Zacharzewska nr. 70, powodzi im się dobrze i są zdrowi. Jest z nami Staś Szymański, zdrowy, powodzi mu się doskonale.

Róża Podlewska zawiadamia Bieńkiewiczów w Szpikołosach, gub. Lubelskiej że ogłoszenie czytali w „Dzienniku Kijowskim“. Wszyscy zdrowi, Mniecie Oficerem, Adamski na posiadzie. Zosia u nich. Odowiedź tą samą drogą. Co z Jackiem, Oł, Meluncją i naszymi rzeczami. Kazan 3 go ra nr. 91.

Giemerling Karol, nadkonduktor kolei galicyjskiej, jest zdrowy, zawiadamia swoją żonę Krystynę z dziećmi w Lublinie, przedmieście Bronowica, ul. Skibińska, że wysłał w 1916 r. 600 rubli Czy otrzymali? Proszę o odpowiedź tą samą drogą.

Kazimierskich w Lublinie zawiadamiają Lechowice, że mieszkają w Kijowie, Tereszczeńkowska 3 Stefan pracuje w aptece, Adaś w organizacji. Ogłoszenie czytaliśmy, na listy nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Kazimierz w Truszcisku. O śmierci mamy Lech wiemy. Zmartwieni ogromnie i rozpaczeni Opiekuj się Maniusiu rodzicami i myśl o swoim zdrowiu

Jan Grzechnik - Statkiewicz z armii czynnej zawiadamia żonę swoją Zofję Grzechnik Statkiewicz w Sobieszynie, gminy Ułany, pow. Garwońskiego, gub. Lubelskiej, że jest na starym miejscu, cieszy się dobrem zdrowiem i nie odczuwa materialnej biedy. Prosi o wiadomości tą samą drogą przez „Dien. Kijowski“.

Teodor Chmiel gub. Siedleckiej, ze wsi Krzywdy, dziękuje żonie za wiadomość. Brat Jan i Ciołek z Rudy zdrowi. Kania Józef z Tuchowiec też zdrowy, powodzi mu się dobrze.

Kamil a Franciszkowa Trawińska prosi pp. Antonich i Kazimierzów Trawińskich z Łowicza o wiadomości tą drogą o całej rodzinie. Czy Gienio w domu? czy ks. Henryk wrócił zdrowy z Zakopanego. Ja mieszkam z dziećmi i mamusią w Motowidłowie pod Kijowem. Franek zdrowy na Dalekim Wschodzie. Był u nas raz jeden w maju b. r. Wiktor w Moskwie Dowiedźcie się, co się dzieje z Wandą Narolską. Sawicy pracują w C. K. O. w Repkach, czernich gub. Co się dzieje w naszym gospodarstwie. Myślami łączę się z wami — daj Boże spędzić następną wilyę pod własnym dachem z wami wszystkimi.

Popławscy Jan i Helena z Żarnowa i Natalja Wojciechowska z Przysuchy Radomskiej gubernji, Opoczeńskiego powiatu, zawiadamiają rodziców Wojciechowskich w Prusze i matkę J. Popawską w Żarnowie, że są wszyscy zdrowi. Powodzi się nam dobrze. Janek pracuje w biurze, Mieszkamy w Piotrogradzie, Wasilewski Ostrów 14 linja nr. Wysłałmy parę listów do Przysuchy, odpowiedź żadnej. Jak zdrowie rodziców? Prosimy o odpowiedź tą drogą. Znajomych uprzejmie prosimy o zawiadomienie rodziców.

Więści do Rosji

Ewa Podkościelna z Guzówki, powiatu Krasnostawskiego, zawiadamia męża swego żołnierza z armii czynnej, Jana Podkościelnego że jest zdrowa wraz z dziećmi i całą rodziną. Powodzi się nie źle. Przybyła córka, Aniela. Zbudowania gospodarskie spaliły się w lutym r. b. Wiadomość z Rosji odebrała. Pisma polskie i rosyjskie prosi się o przedruk. 899

Albinowstwo Bielńscy z Lublina zawiadamiają córkę Melanję Bielńską, Michalinę i Helenę Lisowskie w Jaticie, że są zdrowi z Babcią, wyczuują wiadomości od Was, Julia Artura i znajomych. Ięsknimy bardzo, gdyż na listy wysłane niemamy odpowiedzi. Prosimy wszystkie pisma o przedruk. 862

Helena Jaroszowska zawiadamia męża Janka w gub. Kijowskiej, że jest zdrowa z dziećmi i mieszka w Zakrzówku. Dziewczynki uczą się z nauczycielką w domu. Pieniądze dwa razy otrzymałam. Co słychać z Henkami? Pisma polskie i rosyjskie uprasza się o przedruk. 863

August Scholtz zawiadamia braci swoich, Henryka i Wiktora w Kijowie, że w domu wszyscy zdrowi. Od roku nie mamy żadnych od Was wiadomości. Pisma polskie i rosyjskie uprasza się o przedruk. 964

Katarzyna Lipiec z Turubina gub. Lubelskiej poszukuje męża swego Miłoraja urzędnika pocztowego, przebywającego w Rosji. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu zechce zawiadomić tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie prosi się o przedruk. 974

Jan i Wiktor Suscy z Zaklikowa zawiadamiają Julję, Zofję, Franciszkę, Kazimierza Suskich w Charkowie ulica Kleczkowska 32, że jesteśmy zdrowi, od pół roku nie mamy wiadomości od Was, odpowiadając tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk. 973

Dr. N. Cybulski z Krakowa zawiadamia syna swego Benjamina zamieszkałego w Moskwie Krestowski zaułek 1-14 m. 4, że dotychczas żyjemy i oprócz mnie wszyscy są w dobrem zdrowiu. Mój stan zresztą teraz znacznie się poprawił. Żadnych listów od Ciebie nie otrzymaliśmy. Pisma polskie i rosyjskie prosi się o przedruk. 844

NOWE POLSKIE ZAKŁADY NAUKOWE ŻEŃSKIE

8-mio klasowe gimnazjum i 7-mio klasowe liceum otwierają w Lublinie od nowego roku szkolnego

S. S. URSZULANKI

wedle programu Wydziału Oświecenia w Warszawie.

Egzamina i wpisy do klas wstępnej, 1 ej, 2-giej, 3-ciej i 4-jej, tak gimnazjalnych jak licealnych odbywać się będą w dniach od 4 go do 10 go Czerwca w gm. ch. u. po-Wiżytkowskim w godzinach od 10 ej do 12-jej i od 4 ej do 6-jej po południu. Uczennicom, pragnącym zdawać egzamina po wakacjach, udzielać będzie informacji Dyrekcja Zakładu. Informacji tymczasowych co do programu zasięgnąć można u doktorowej Jaworowskiej Krakowskie-Przedmieście 58. 917

do sceny i ekranu

Teatr Wielki.

Dziś drugi występ trupy Gasińskiego — „Gaj święty”.

Dyr. Heliński w dniu dzisiejszym wyjechał do Warszawy w sprawach artystycznych.

Personel operetki zajęty jest próbami z pięknej opery R. berta Planqueta „Dzwony Kornewilskie”, operata ta od dłuższego czasu nie grana w Lublinie ukaże się po raz pierwszy w piątek d. 25 maja na benefisowem przedstawieniu p. Antoniego Wzorzycyńskiego.

W sobotę po południu grana będzie wesoła i melodyjna operetka Kalmana „Manewry Jesienne”; — wieczorem po raz pierwszy głoszna sztuka L. Tolstoja „Zmartwychwstanie” w świetnej przeróbce scenicznej H. Bataille’a; próby pod kierunkiem p. Wojciecha Dąbrowskiego są w biegu.

Sprzedż biletów na powyższe przedstawienia rozpoczyna kasa z dniem jutrzejszym.

Artyści teatru Lubelskiego pp. Stefan Słazak i Czesław Zbierzyński (Mankab) napisali oryginalną operetkę p. t. „Czar nocy”, — która ukaże się w niedługim czasie na naszej scenie.

Teatr lit. art. „Czarny Kot”.

Dziś cieszący się wielkim powodzeniem pastel stylowy „Pieśni Prąbek” oraz dzieło wokalisty humorystyczny, w którym rzesiste oklaski zbiera p. Szymulski za pieśni, p. Kraszewski za piosenki p. K. m.ńska za tańce p. Kowalski za cięte satyry p. Marsowski za miłą piosenkę. Dyrekta z papierosa, J. Pawłowski za tańce oraz A. Kaczorowski za „Os tatane Tango” i „Aktualny kinematograf”.

Dziś wystąpi świeżo zaangażowana wodewilistka p. Janina Waso-

wicz z nowym aktualnym repertuarem piosenek i kupletów.

Początek przedstawień 1 go o godz. 7 15 wiecz. 2 go o godz. 9 w.

Teatr Miniature

Dziś na benefisowe przedstawienie p. Kossakowskiej 1 o aktywy dramat A. Sokół za „W sidiach ochrany” z pp. Kossakowską, Wacławską, Zelińską, Konarskim i Mieczyskim oraz wielki działy koncertowy w 2-eh zęściach z współudziałem pp.: G. dlewskiej, Trojanoskiej, Malczewskiej, Sobol Mlewskiej, Zelińskiej, Kopysiewiczówny, Winiaszkiewicz, Worha, Winklera, Konarskiego, Zbierzyńskiego, Rdzawicza, Abramowicza, Ludkiewicza oraz baletu dzieci Narcyza i Józia M. t. szewskich.

Kronika.

+ Wiadomości kościelne (1) Przyjeżdżając do dn. 27 b. m., Zielone Świątki będą obchodzone ze szczególną uroczystością w kościele św. Ducha, gdzie odprawionem będzie 40 godzinne nabożeństwo, oraz w kościele po-Dominikańskim, gdzie w dniu tym przypada odpust bractwa różańcowego z tego powodu odprawionem będzie uroczyste nabożeństwo z wystawianiem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

+ Szkoła malarstwa i rzeźby. Dowiadujemy się, iż grono malarzy lubelskich postanowiło otworzyć w najbliższym czasie tak ze wszechmiar pożądaną i oczekiwaną w Lublinie instytucję kulturalną, jak szkoła rysunku malarstwa i rzeźby, oraz sztuki stosowanej w szerszym zakresie.

Jest nadzieja, że społeczeństwo lubelskie, doceniając wartość podjętej inicjatywy, chętnie poprze nową placówkę kulturalną tak konieczną dla pełnego rozwoju naszego miasta.

+ Samobójczy zamach. (1) Statysta Teatru Wielkiego p. Borowski, przed paroma dniami poderzwał sobie gardło brzytwą, po udzieleniu pierwszej pomocy przez przybyłego na miejsce wypadku lekarza. B. odwieziono do szpitala wojskowego, skąd odesłano go do szpitala Jana Bożego. Zyciu B. nie grozi niebezpieczeństwo.

+ Schronisko dla ewakuowanych z Wołynia zostało już otwarte w domu № 34 przy ul. Dolnej Pańby Marii. Przyjezdni, nie posiadający środków otrzymują w nim mieszkanie bezpłatnie.

+ Pożar na ul. Fabrycznej (1) Wczoraj straż ogniowa została wezwana do pożaru, który wybuchnął w domu p. Mikołajewskiego przy ul. Fabrycznej. Dzięki energicznemu ratunkowi szybko przybyłej na miejsce wypadku straży ogniowej, pastwą płomieni padł tylko dach, reszta zaś domu została uratowana. pan M. będą wdzięcznym strażakom za ocalenie domu złożył na ręce kapitana Jastrzębskiego 40 koron, na rzecz straży ogniowej; P. Jastrzębski jedynak ofiary nie przyjął, radząc p. M. złożyć takową na mieszkańców tegoż domu, między którymi panuje podobno straszna nędza.

+ Pożar w remizie kolejowej (1) Dn. 19 b. m. o 10 tej wieczorem w remizie kolejowej wybuchnął pożar. Przybyła na miejsce wypadku straż ogniowa, umiejscowiła ogień, który na szczęście nie spowodował ani większych strat materialnych, ani wypadków z ludźmi.

+ Z pogotowia Ratunkowego (1) Lekarz pogotowia udzielił pomocy G. S. i T. J. którzy poślaczyli się wzajemnie siekierą podczas kłótni; po założeniu opatrunku oddano ich pod opiekę milicji.

B. E., która zaśląbla nagle przy ul. Krakowskie Przedmieście karetka pogotowia edwoziła do szpitala pp. Szarytek.

+ Kradzież koni. (1) Na rogatce Lubartowskiej milicja zatrzymała wóz zaprzężony w parę koni — którym jechali P. W. J. N. i M. K. Badań wykazało, że tak wóz jak i konie zostały skradzione wicciom z Jabłonej. J. N. i M. K. zostali aresztowani a sprawę przeciw nim skierowano do sądu wojskowego.

+ Kradzież. (1) Ch. W. i A. G. zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za kradzież u p. S. barchanu wartości około 200 rb.

+ Ukrany rzeźnik W. A. został zaskarżony do komendy obwodowej za sprzedaż mięsa w fatce, na prawo posiadania której nie wykupił patentu.

+ Z nieporządków miejskich. (1) Zamieszkały przy ulicy Krzywaj J. B. został ukarany dwudniowym aresztem za wylawanie brudów na ulicę.

+ Ofiary Stanisławowstwo Łuszczewski kor. 10 na Two Przyjaciół Uczęcej się Młodzieży zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stefana Baranowski-go.

— Uczelnicy Magistr. m. Lublina kor. 51 na T. w. Przyjaciół Uczęcej się Młodzieży zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stefana Baranowski-go.

POPIERAJMY
PRZEMYSŁ
I HANDEL
POLSKIPotrzebna praktykantka
biurowa

od 1-go Czerwca. Zgłaszać się ze świadectwami do Redakcji „Gazety Ludowej” Królewska Nr. 15. Od 2 — 3 po poł.

ZARZĄD

Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Reprezentantów Kasy, że na zasadzie § 44 ustawy Kasy z decyzji Komitetu, czteromiesięczne zebranie pp. Reprezentantów odbędzie się:

w sobotę dn. 26 maja r. b. o godz 7 po południu

w lokalu Kasy z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia przez Preesa Komitetu.
2. Wybór Przewodniczącego Zebrania.
3. Wysłuchanie protokołu poprzedniego zebrania z d. 18 marca r. b.
4. Wysłuchanie sprawozdania za pierwsze 4 miesiące r. b.
5. Oznaczenie normy zobowiązań Kasy na drugie i ósrocze 1917r.
6. Oznaczenie stopy procentowej od przyjmowanych kapitałów i udzielanych pożyczek na tenże okres czasu.
7. Wnioski uczestników, o ile takie w terminie właściwym złożone zostaną.

W razie niedojścia do skutku zebrania w powyższym terminie, następne zebranie, prawomocne bez względu na ilość obecnych na niem pp. Reprezentantów, odbędzie się w myśl § 44 ustawy w sobotę 9 czerwca r. b. o godzinie 7 po południu w lokalu Kasy, z tym samym porządkiem dziennym.

a) Do zrealizowania opatentowanych wynalazków z dziedziny mechaniki (dla tokarni metalowej), i fotografii, poszukuje się spółnika Polaka z kapitałem
b) W zachodniej Galicji i klim. od stacji kolej. jest do nabycia parowa cegielnia z kompletnym urządzeniem, domem mieszkalnym z ogrodem, budynkami i 28 morg. pola okazynie za 85.000 koron.

Wiadomość
BIURO KOM. I M. Niewiadomego
KRAKOW, ul. Zwierzyniecka 1. 11 970

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego
„WITULIN”

zawiadamia, że ogólne zebranie Towarzystwa odbędzie się w Radomiu w sali hotelu Rzymskiego dn. 20 czerwca 1917 r.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie finansowe i techniczne za rok 1915/16, 3) Przyjęcie budżetu na rok 1916/17. 4) Przyjęcie aktów hipotecznych zeznanych dn. 21 kwietnia r. b. przed rejentem St. Burghardem w Radomiu № 25/233 i 6/234, 5) Wybór członka Zarządu, Kandydata Zarządu i pięciu członków Komisji Rewizyjnej, 6) Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów. 595

DYREKCJA

Lubelskiego Tow. Kredytowego Miejskiego.

Stosownie do § 22 ustawy Towarzystwa podaje do wiadomości, że właściciel nieruchomości w Lublinie pod № 669 a hyp. 994 przystąpił z takową do Towarzystwa w celu otrzymania pożyczek w 5% listach zastawnych, — odnowionej i z przeszacowania w sumie rub. 15700. Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu żądanych pożyczek powinny być przedstawione w ciągu 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia. 967

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Lublina niniejszym ogłasza, że od 1 czerwca r. b. nie będą mieli prawa jazdy po ulicach miasta rowerzyści, nie posiadający odpowiednich legitymacji i numerów na rowerach. Legitymacje wydać Komenda Powiatowa, a numery Biuro Milicji m. Lublina po uiszczeniu opłaty podatku na rzecz miasta w kwocie 1 r. 50 k., przedstawieniu zaświadczenia Towarzystwa Cyklistów, iż kandydat umie obchodzić się z rowerem i legitymacji C. i K. Komendy Powiatowej.

Po oznaczonym terminie każdy, wyjeżdżający na ulicę bez numeru lub legitymacji będzie zatrzymany przez Milicję i pociągnięty do odpowiedzialności.

Lublin, dn. 19 maja 1917 r.

Prezydent m. Lublina W. Bajkowski.

JEDYNA W LUBLINIE
POLSKA PRACOWNIA

Stempli Kauczkowych

ORAZ

Drukarnia „POSPIESZNA”

ST. DŻAŁ

KOLŁATAJA 1 468

(obok Kasy Przemysłowców)

Przyjmuje zamówienia.

Willa Karpacka

w Krynicy (Zdroju)
w Galicji

wynajmuje (izraelitom) pokoje z utrzymaniem i bez. Paniąkom bez rodziców zapewnia się troskliwą opiekę. 968

Scinki papieru

gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi”. 968

ZGUBILEM

Koncesję na wyszynk wódek w Kurowie, obwód Puławski, wydaną na imię Pesy Rytki Hanesman za numerem 1 227.16. Znalazca zechce za nagrodą odebrać ją do Kurowa pod adresem koncesjonariuszki.

Do sprzedania sklep spożywczy z dobrem urządzeniem. Krakowskie-Przedmieście 55. 555

Dom dający 1800 rocznie sprzedam za 14.500, do kupna potrzeba tylko 4000 Ulica Przemysłowa dom Nowakowski-go. 552

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Lublinie (Niecala 5.) Mamy do sprzedania domy dochodowe większe i mniejsze, oraz place na dogodnych warunkach. Lokacja kapitałów. 522

Jest do wynajęcia pokój meblowany, może być z utrzymaniem Wiadomość w administracji „Ziemi”. 557

Kupię używane żyrandole gazowe Firma „Zar”, Kr.-Przedm. 52 537

Motocykl „Nekarsul” J. H. P. sprzedam Wiadomość Hotel-Saski, zakład fryzjerski. 551

Nauczycielka rutynowana z konw. francuska muzyką, rekomendacjami, poszukuje kondycji lub posady stałej na wyjazd od czerwca. Złota 3 m 8. 554

Potrzebni ślusarze, mechanicy i stelmachowie. Wiadomość Kalnowszczyzna № 15. 553

Pianino gabinetowe Schroedera mało używane do sprzedania. Wiadomość księgarnia J. Cholewińska Krak. Przedm. Nr 30. 560

Upraszam zgłoszenia aptekarskiego o powtórne użyczenie się w celu omówienia warunków. Namiesnikowska 28. 559

Zaginiona książeczka lokacyjna C to 268 Kasy Przemysłowców wydana na imię Michała Podkowy.